

MAŁGORZATA MATERNIAK-PAWŁOWSKA (Poznań)

## Adwokatura w Królestwie Polskim w latach 1876-1918

I. W 1876 r. na teren Królestwa Polskiego została rozciągnięta rosyjska reforma sądowa z roku 1864. Dla adwokatury oznaczała ona zasadnicze zmiany. Dotyczyły one przede wszystkim jej ustroju, gdyż w miejsce dawnej trzystopniowej hierarchicznej organizacji adwokatury, wywodzącej się jeszcze z czasów Księstwa Warszawskiego, wprowadzono jednolitą instytucję adwokatury przysięgłej. Na skutek wprowadzenia nowych procedur sądowych zasadniczej zmianie uległa też rola adwokata w procesie, zwłaszcza cywilnym.

Adwokatura przysięgła została powołana do udzielania pomocy prawnej zarówno osobom zainteresowanym, jak i w sprawach powierzonych z urzędu przez prezesów właściwych sądów<sup>1</sup>. Zawód adwokata lokował się pomiędzy wolnym zawodem a służbą publiczną. Pozostawał pod ścisłym nadzorem organów sądowych. Z czasem wykształciły się dwa dominujące poglądy na rolę i zadania adwokata. Pierwszy, powszechniejszy, podkreślał przede wszystkim funkcję, którą pełnił adwokat w społeczeństwie jako obrońca prawa i słuszności<sup>2</sup>. W tym ujęciu adwokat był doradcą prawnym, uzbrojonym w wiedzę i głęboką uczciwość, która kazała mu bronić klienta – jeśli był on niewinny lub winien czegoś innego, niż chciało oskarżenie – ale nie jego współnikiem w dążeniu do uniknięcia sprawiedliwej kary. W ujęciu drugim adwokat był wykonawcą określonej pracy, za którą otrzymywał stosowne wynagrodzenie, uzależnione od włożonego wysiłku oraz własnych umiejętności. Dla takiego obrońcy wszystkie sprawy były jednakowe z punktu widzenia słuszności, gdyż jego głównym celem było służenie interesowi klienta<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Art. 353 Ustaw sądowych obowiązujących w Guberniach Królestwa Polskiego na mocy najwyżej zatwierdzonego 19 lutego 1875 r. postanowienia o zastosowaniu ustaw sądowych z 20 listopada 1864 r. do warszawskiego Okręgu Sądowego, T. I: *Organizacja sądowa i ustawa notarialna*, Sankt Petersburg 1875 (dalej: *Ustawy sądowe*).

<sup>2</sup> Zob. C. Ponikowski, *Sylwety obrończe. Ze wspomnień o adwokaturze*, Warszawa 1933, s. 14-19.

<sup>3</sup> N. Likiert, *Adwokatura polska pod rządem rosyjskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 1, s. 7.

Pozytywną stroną reformy było podniesienie wymagań, jakie stawiano przed kandydatami do zawodu adwokackiego, co gwarantowało lepszą jakość udzielanej pomocy prawnej. W wyniku reformy oderwano też adwokatów od sądów, do których byli dotąd przydzieleni w charakterze nietatowych urzędników sądowych, pochodzących z nominacji władz administracyjnych. Wprowadzone zmiany otwierały drogę do rozwoju adwokatury jako wolnego zawodu.

Reforma sądowa pociągała jednak za sobą znacznie głębsze skutki negatywne. Oznaczała rusefikację polskiego dotąd wymiaru sprawiedliwości, choć nie samej palestry. Adwokatura pozostała w przeważającej mierze polska, jednak swoje czynności zawodowe wykonywać zaczęła w sądach, które zmieniły się w rosyjskie. Jeszcze początkowo orzekali w nich polscy sędziowie, lecz trwało to stosunkowo krótko. Rychło pojawili się w sądach Rosjanie, a Polaków degradowano na niższe szczeble, usuwano na prowincję lub w ogóle z sądownictwa. W momencie wybuchu I wojny światowej na posadach sądowych pozostało już tylko kilkunastu Polaków<sup>4</sup>. Wpływało to zasadniczo na stosunki między palestrą a sądem, zwłaszcza że w wyniku reformy językiem urzędowym sądownictwa stał się rosyjski. Co ciekawe, z wyjątkiem nielicznych protestów w sprawie narzucania języka rosyjskiego w rocie przysięgi adwokackiej, adwokaci właściwie nie podejmowali szerszych działań przeciwko wprowadzeniu nowego języka urzędowego do sądownictwa<sup>5</sup>. Sami adwokaci tłumaczyli to w następujący sposób:

„Poddaliśmy się konieczności stawania w sądzie nam narzuconym, ze względu, iż w pierwszych kompletach sądowych żywiół polski był dosyć pokaźnie reprezentowany, tak że można było polegać na jego wypróbowanej znajomości rzeczy i wspólnie z nim znosić dolegliwości maskowania się językowego. Gdy po paru lat dziesiątkach ów żywiół polski stopniowo topnieć począł i w końcu zupełnie był z magistratury usunięty, było już za późno na podjęcie strajku obrończego”<sup>6</sup>.

Warto przy tym wspomnieć, że stopień znajomości języka rosyjskiego był wśród adwokatów rozmaity. Część posługiwała się nim słabo, większość jednak w stopniu pozwalającym na dość swobodne uczestnictwo w rozprawach, choć poziom wielu obron był w związku z tym niższy, niż gdyby toczyły się w języku ojczystym. Braki językowe czasem prowadziły nawet do zdarzeń anegdotycznych<sup>7</sup>. Niewielu adwokatów znało język rosyjski naprawdę biegle.

Początkowo, jeszcze gdy w sądach orzekało wielu Polaków, tolerowano wady językowe, czy wręcz dopuszczano przemowy w języku polskim, co było zresztą zgodne z orzecnictwem Senatu Rządzącego w Petersburgu. Wraz z wy-

---

<sup>4</sup> A. Kraushar, *Czasy sądownictwa rosyjskiego w Warszawie (1876-1915). Kartka z pamiętnika starego mecenasa*, Warszawa 1916, s. 19.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>7</sup> Zob. H. Cederbaum, *Adwokatura w Królestwie Polskim*, Warszawa 1911, s. 47-50.

rugowaniem z sądownictwa polskich sędziów i napływem fali sędziów rosyjskich zaczęto coraz baczniej pilnować poprawności językowej, aż wreszcie wzbroniono zadawania pytań w języku polskim. Z czasem też poprawne, a często nacechowane nawet życzliwością i uprzejmością stosunki między sędziami a obrońcami, uległy pogorszeniu. Coraz częstsze stawały się kolizje słowne między sędziami a obrońcami, co nasiliło się od roku 1905<sup>8</sup>.

Reforma sądowa rozciągnięta na obszar Królestwa Polskiego w 1876 r. nie przewidywała powołania samorządu zawodowego adwokatów, co stanowiło jej drugą negatywną konsekwencję. Pod tym względem różniła się znacznie od reformy wprowadzonej na pozostałym obszarze Cesarstwa Rosyjskiego, gdzie przewidziano utworzenie samorządu adwokackiego w postaci rad obrończych. Rady te były jednak powoływane stopniowo. Na początku powołano rady obrończe jedynie w okręgach trzech izb sądowych: petersburskiej, moskiewskiej i charkowskiej, po czym prawem z 1874 r. zawieszono możliwość ich powoływania w innych izbach sądowych. Dalszy rozwój samorządu adwokackiego w Rosji stał się możliwy dopiero od roku 1906. Zezwolono wówczas na powołanie rad obrończych przy izbach sądowych: kazańskiej, nowoczerkaskiej, odesskiej, saratowskiej, irkuckiej i omskiej<sup>9</sup>.

Trudne warunki panujące w Królestwie Polskim w ostatnich dziesiątkach lat XIX i na początku XX w. skłaniały jednak adwokatów do podejmowania coraz szerszych obowiązków względem społeczeństwa polskiego, a także coraz śmielszych działań zmierzających do stworzenia płaszczyzny współpracy, w rezultacie zaś – prowadziły do rozwoju adwokatury jako grupy zawodowej i coraz ważniejszej grupy inteligencji polskiej.

**II.** Na terenie Królestwa Polskiego wszystkie prawa i obowiązki rad obrończych zostały przekazane sądom okręgowym. Należało do nich przede wszystkim rozpoznawanie próśb o przyjęcie do palestry oraz zwolnienie z niej, wyznaczanie obrońców do prowadzenia spraw z urzędu, określanie wynagrodzenia adwokackiego według obowiązującej taksy w przypadku braku umowy lub nieporozumienia między adwokatem a klientem, a także czuwanie nad prawidłowym wykonywaniem przez adwokatów obowiązków zawodowych. W gestii sądów okręgowych pozostawało też w związku z tym wszczęcie i prowadzenie w stosunku do adwokatów przysięgłych postępowania dyscyplinarnego<sup>10</sup>.

Pozbawienie adwokatury Królestwa Polskiego własnych organów samorządowych i poddanie jej ścisłemu nadzorowi ze strony organów sądowych podyktowane było względami politycznymi. Władze rosyjskie zmierzały w ten sposób do osłabienia znaczenia tej wykształconej, ważnej społecznie i – co

<sup>8</sup> A. Kraushar, op. cit., s. 36-37 i 58-59.

<sup>9</sup> A. Korobowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876-1915*, Lublin 1995, s. 111.

<sup>10</sup> Art. 367 Ustaw sądowych.

bardzo istotne – niemal całkowicie polskiej grupy zawodowej. Jej szybki rozwój, zwłaszcza w sferze rozmaitych form współdziałania, nie leżał w interesie państwa zaborczego. Sprawujące natomiast nad adwokaturą nadzór sądy okręgowe w wyniku reformy sądowej ulegały rusyfikacji. Tak więc sędziowie Rosjanie mieli nadzorować działalność adwokatów Polaków.

Brak samorządu zawodowego pociągał jednak za sobą w praktyce liczne trudności. Nałożone na sądy okręgowe obowiązki rad obrończych stanowiły dla nich dodatkowe, zbyt duże obciążenie, niezgodne z ich właściwym powołaniem. Toteż sądy te nie były w stanie należycie wykonywać obowiązków względem adwokatury. Szczególnie obciążony był Sąd Okręgowy w Warszawie, w którego okręgu adwokatura była najliczniejsza. Sąd ten w drodze wewnętrznych regulacji starał się określić zasady realizacji nałożonych na niego nowych zadań. Jeszcze w roku 1876 roku utworzono w tym Sądzie specjalną Komisję Obrończą, której zadaniem było pośredniczenie w stosunkach pomiędzy Sądem Okręgowym a adwokatami przysięgłymi z tego okręgu. Nie odegrała ona wprawdzie spodziewanej roli, ale dostarczała przynajmniej informacji na temat kandydatów do zawodu adwokata przysięgłego. Jej działalność trwała jednak tylko do roku 1882, kiedy została ostatecznie zlikwidowana. Wówczas powołano specjalny komplet, obradujący pod przewodnictwem prezesa warszawskiego Sądu Okręgowego, który odbywał w razie potrzeby specjalne posiedzenia w sprawach dotyczących adwokatów przysięgłych. Pewne postanowienia dotyczące adwokatury, głównie wymogów przygotowania do wykonywania tego zawodu, znalazły się w regulaminie Sądu. Jednak wszelkie te zabiegi były niewystarczające, gdyż organy sądowe nie były przygotowane pod wieloma względami do sprawowania tak szerokiego nadzoru nad adwokaturą<sup>11</sup>.

Tę świadomość miały zapewne miejscowe władze sądowe, zwracając się do najwyższych rosyjskich organów państwowych o zmianę przepisów i wprowadzenie samorządowego ustroju adwokatury. Miało to miejsce w roku 1881 z inicjatywy warszawskiej Izby Sądowej, lecz nie przyniosło spodziewanego efektu. Pozytywnego skutku nie odniosła też kolejna inicjatywa podjęta w tym zakresie przez samo środowisko adwokackie w roku 1894<sup>12</sup>. W 1905 r. zapadła nawet decyzja, by minister sprawiedliwości złożył Radzie Państwa wniosek o otwarciu przy Izbie Sądowej w Warszawie Rady obrończej adwokatów przysięgłych, lecz do jej realizacji nie doszło<sup>13</sup>.

Adwokaturze Królestwa Polskiego pozbawionej samorządu nie tylko brakowało możliwości czuwania nad poziomem moralnym i etyką zawodową swoich członków, ale także pewnej platformy współpracy. Starano się ją tworzyć w różny sposób, choćby nieformalny. Taką rolę pełniły między innymi,

---

<sup>11</sup> A. Suligowski, *Pisma*. Tom III: *Rozprawy z dziedziny prawa*, Warszawa 1916, s. 65-66.

<sup>12</sup> A. Korobowicz, op. cit., s. 113-115.

<sup>13</sup> H. Cederbaum, op. cit., s. 65.

zapoczątkowane w roku 1877 w domu warszawskiego mecenasa Adolfa Suligowskiego, towarzyskie spotkania członków tamtejszej palestry, zwane „piątkami”. Początkowo grono uczestników spotkań było dość wąskie, ale z czasem rozszerzało się, przybywało też tematów wspólnych dyskusji, aż wreszcie zaczęto przedstawiać regularne referaty nie tylko z tematów ważnych dla praktyki adwokackiej, ale również z różnych dziedzin nauki prawa. Zbierano się już wówczas kolejno w mieszkaniach różnych adwokatów, choć obradom przewodniczył nieodmiennie Adolf Suligowski. Dopiero po wielu latach zastąpili go w tym kierowaniu „piątkami”: Stanisław Libicki, Stanisław Leszczyński, Henryk Konic, Franciszek Nowodworski i Oskar Szeller. Podczas tych zebrań nieraz dyskutowano o potrzebie reorganizacji adwokatury i utworzeniu rad obrończych.

W 1883 r. adwokaci warszawscy uzyskali zatwierdzenie statutu Kasy Pomocy Adwokatów Przysięgłych, której celem było niesienie pomocy finansowej członkom adwokatury i ich rodzinom. Inną formą współdziałania członków palestry warszawskiej była praca w ramach Konsultacji Adwokatów Przysięgłych. Jej statut został zatwierdzony przez ogólne zebranie Sądu Okręgowego w Warszawie w roku 1903. Formalnym celem Konsultacji było udzielanie bezpłatnie osobom niezamożnym porad i opinii prawnych. Bez jakiegokolwiek natomiast zatwierdzenia ze strony organów rosyjskich działał przez kilka lat (1903-1914), pod kierownictwem adwokata Adolfa Pełpowskiego, Sąd honorowy koleżeński. Jego głównym zadaniem było orzekanie w sporach koleżeńskich. O istnieniu tego Sądu honorowego nie mogli nie wiedzieć sędziownicy rosyjscy, jednak przez kilka lat tolerowano jego istnienie, zwłaszcza, że przyczyniał się do podniesienia poziomu etycznego wśród palestry, a ponadto jego orzeczenia i tak nie miały sankcji prawnej.

Adwokaci warszawscy podejmowali też w różnych okresach inne inicjatywy współpracy, między innymi w ramach Koła Obrońców Politycznych oraz Koła Obrońców Nieletnich. Koło Obrońców Politycznych zawiązało się na początku rewolucji roku 1905. Na jego czele stanął adwokat Stanisław Patek. Początkowo do Koła należeli niemal wszyscy warszawscy obrońcy karni, później jego szeregi się przerzedziły. Koło Obrońców Nieletnich, w którym działali przede wszystkim młodzi adwokaci przysięgli, pod kierownictwem Michała Korenfelda, uzyskało z kolei prawo do stawiania w sądach w obronie wszystkich niepełnoletnich.

W 1905 r. powstało w Warszawie Koło Naukowe Prawnicze, które przekształciło się następnie w Towarzystwo Prawnicze. Skupiało nie tylko adwokatów, ale także prawników innych profesji oraz przedstawicieli nauki prawa<sup>14</sup>.

---

<sup>14</sup> N. Likiert, *Adwokatura polska pod rządem rosyjskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 2, s. 17-20.

**III.** Do wykonywania zawodu adwokata na terenie Królestwa Polskiego konieczne było spełnienie określonych warunków ogólnych i szczególnych<sup>15</sup>. Do warunków ogólnych ustawy sądowe zaliczały obywatelstwo Królestwa Polskiego oraz ukończone 25 lat, natomiast do warunków szczególnych odpowiednio wykształcenie oraz praktykę zawodową. Wymagane wykształcenie oznaczało ukończenie wyższych kursów nauk prawnych, organizowanych przez ośrodki uniwersyteckie lub inne zakłady naukowe, lub zdany egzamin z tych nauk. Praktyka zawodowa mogła mieć natomiast rozmaity charakter, od pięcioletniej pracy na stanowiskach sądowych, na których można było nabyć praktyczną znajomość sposobu powadzenia spraw w sądach, poprzez pięcioletnią aplikację sądową, aż do odbycia specjalnej praktyki w kancelarii adwokata przysięgłego i pod jego kierunkiem w charakterze tzw. pomocnika.

Adwokaci przysięgli praktykujący na terenie Królestwa Polskiego w latach 1876-1918 zdobywali wykształcenie prawnicze na różnych uczelniach. Niektórzy z nich byli absolwentami Wydziału Prawa i Administracji działającej w latach 1862-1869 warszawskiej Szkoły Głównej. Dyplom magistra tego Wydziału uzyskało 318 osób, z czego większość zapełniło szeregi adwokatury i notariatu. Wśród jego najznamienitszych absolwentów znaleźli się tacy adwokaci, jak: Aleksander Kraushar – wybitny adwokat i historyk, Marcei Kramsztyk – jeden z założycieli Kasy Pomocy Adwokatów Przysięgłych, Józef Kirsztot-Prawncki – społecznik i organizator spółdzielczości w rzemiośle oraz Jan Maurycy Kamiński i Dominik Anc. Niektórzy adwokaci praktykujący na terenie Królestwa Polskiego rozpoczynali naukę na Wydziale Prawa i Administracji Szkoły Głównej, lecz kończyli ją w zrusyfikowanym już Uniwersytecie Cesarskim, gdzie językiem wykładowym stał się rosyjski. Do takich adwokatów należeli: wybitny cywilista Juliusz Benzeff, jeden z najbardziej znanych warszawskich obrońców Adolf Suligowski, a także Feliks Ochimowski i Alfons Parczewski<sup>16</sup>. Po zamknięciu Szkoły Głównej w Warszawie w 1869 r., przyszli adwokaci pobierali najczęściej naukę prawa właśnie w utworzonym w to miejsce Uniwersytecie Cesarskim. Niektórzy studiowali też prawo na uniwersytetach w Petersburgu czy Moskwie, a nieliczni uzupełniali swoją wiedzę na uczelniach niemieckich, ciesząc się lepszą renomą niż uczelnie rosyjskie<sup>17</sup>.

Kwestia praktycznego przygotowywania do wykonywania zawodu adwokata przysięgłego na terenie Królestwa Polskiego w omawianych latach nie doczekała się zadawalających rozwiązań. Obowiązujące prawo dopuszczało trzy różne modele takiej praktyki. Pierwszy oznaczał pięcioletnią pracę na stanowiskach sądowych, co ustawodawca uznawał za wystarczające do opano-

---

<sup>15</sup> Art. 354-355 Ustaw sądowych.

<sup>16</sup> S. Milewski, *Pokłosie Szkoły Głównej (Przygotowanie zawodowe adwokatów w drugiej połowie XIX w.)* – cz. II, „Palestra” 2001, nr 5-6, s. 74-78.

<sup>17</sup> S. Milewski, op. cit., cz. I, „Palestra” 2001, nr 3-4, s. 97-101.

wania wiedzy i praktyki niezbędnej do wykonywania zawodu adwokata. Drugi – odbycie co najmniej pięcioletniej aplikacji sądowej. Jej przebieg został uregulowany w art. 407-419 rosyjskich ustaw sądowych. Aplikantem sądowym mógł zostać jedynie absolwent studiów prawniczych. Decyzję o przyjęciu na aplikację sądową podejmował sam minister sprawiedliwości, przydzielając aplikantów do właściwych sądów lub prokuratur, a dalej prezesi sądów okręgowych i izb sądowych oraz naczelni prokuratorzy kasacyjnych departamentów rządzącego senatu, zawiadomiwszy o tym ministra sprawiedliwości. Aplikanci przed rozpoczęciem praktyki składali przysięgę podczas ogólnego zgromadzenia sądu okręgowego lub izby sądowej, w zależności od tego, gdzie zostali przydzieleni. Aplikacja sądowa była traktowana jak służba na stanowisku państwowym, choć aplikanci nie pobierali uposażenia. Podczas praktyki pozostawali oni pod bezpośrednim kierownictwem i nadzorem prezesów sądów lub prokuratorów, w zależności od miejsca wykonywania aplikacji. Władza nadzorcza mogła udzielać im przestróg, upomnień i nagan, a w skrajnych przypadkach – wydalać ze służby. Aplikanci sądowi mogli być delegowani do prowadzenia śledztw w sprawach kryminalnych, a także – w razie braku obrońców – do występowania w tym charakterze w sprawach karnych.

Trzecia droga otwierająca dostęp do adwokatury oznaczała praktykę zawodową, pod kierunkiem adwokata przysięgłego, w charakterze tzw. pomocnika obrońcy. Był to rodzaj aplikacji adwokackiej, jednak ustawodawca nie unormował jej w należyty i wystarczający sposób, przez co instytucja ta – jak oceniało wielu ówczesnych adwokatów przysięgłych – funkcjonowała wadliwie<sup>18</sup>. Ustawodawca rosyjski instytucję tę zaczerpnął z ustroju francuskiego, uznając zasadę, iż sama palestra ma prawo przygotowywać swoich adeptów. Jej przebieg, w braku wystarczających norm prawnych, ukształtowała praktyka. Nominację na pomocnika obrońcy udzielał absolwentowi prawa adwokat przysięgły, który przejmował tym samym patronat nad jego dalszym kształceniem zawodowym. O fakcie tym musiał poinformować właściwy sąd okręgowy, który wpisywał nowego pomocnika na prowadzoną przez siebie listę. Sądy okręgowe nie dokonywały przy tym na ogół weryfikacji przyjmowanych w ten sposób na aplikację adwokacką osób. Dalszy jej przebieg również nie był nadzorowany w żaden sposób, zwłaszcza ze strony sądów okręgowych, wykonujących w Królestwie Polskim czynności organów samorządowych palestry.

W ten sposób pomocnik adwokata podczas trwającej około 5 lat aplikacji nabywał wiedzę i umiejętności w zakresie uzależnionym od jej indywidualnego przebiegu, a zwłaszcza od starań swojego patrona. Tak więc instytucja, która w zamiarze ustawodawcy była pożyteczna i godna uwagi, nie spełniała w sposób właściwy celu, dla którego została powołana – wszechstronnego i jednolitego przygotowania do zawodu adwokata przysięgłego. Warto przy

---

<sup>18</sup> Zob. A. Suligowski, op. cit., s. 185-213.

tym zwrócić uwagę na to, iż ten stan rzeczy starały się poprawić na terenie Cesarstwa Rosyjskiego organy samorządowe palestry – rady obrończe, działające m.in. w Moskwie i Petersburgu, przyjmując pewne zasady przeprowadzania aplikacji<sup>19</sup>. Na terenie Królestwa Polskiego adwokatura, nie dysponując swoim samorządem, nie miała jednak możliwości podejmowania tego typu działań.

Weryfikacji nie podlegał też ostateczny poziom przygotowania do zawodu osiągnięty przez poszczególnych pomocników obrońcy. Jakkolwiek bowiem niektóre sądy okręgowe, np. warszawski, czyniły pewne zabiegi w tym kierunku, ustalając obowiązek składania przez pomocników corocznych raportów z ich czynności i prac, ostatecznie nie brały ich pod uwagę przy wpisie na listę adwokatów przysięgłych. Nie badano też w żaden inny sposób poziomu wiedzy nabytej w trakcie aplikacji. Sądy okręgowe, przyjmując do adwokatury, ograniczały się do sprawdzenia, czy kandydat na adwokata przysięgłego odbył wymaganą prawem pięcioletnią praktykę przygotowawczą i spełnił wszelkie inne wymogi formalne. Taka praktyka wynikała przede wszystkim z faktu, iż obowiązki adwokackiej rady obrończej były dla sądów okręgowych obciążeniem, któremu bez udziału samych zainteresowanych – adwokatów, nie były w stanie na odpowiednim poziomie sprostać<sup>20</sup>.

Rosyjskie ustawy sądowe określały szczegółowo warunki, które ograniczały lub zamykały dostęp do adwokatury przysięgłej. Adwokatami nie mogli zostać dłużnicy, w stosunku do których została ogłoszona upadłość, osoby pozbawione wyrokiem sądu swoich praw, osoby w stosunku do których toczyło się śledztwo w sprawie przestępstw pociągających za sobą pozbawienie lub ograniczenie praw oraz skazani wyrokami sądowymi na osadzenie w więzi<sup>21</sup>. Adwokatami przysięgłymi nie mogły być osoby, którym sądownie zabroniono prowadzenia spraw cudzych, oraz osoby wcześniej z palestry wykluczone. Nie mogli też wykonywać tego zawodu dawni duchowni, pozbawieni tej godności wyrokiem sądu duchownego. Drogę do adwokatury zamykała też sprawa

---

<sup>19</sup> Petersburska rada obrończa wprowadziła w 1877 r. tzw. pogadanki prawne dla pomocników obrońców, które odbywały się od września do maja każdego roku. Podzielono przy tym wszystkich tamtejszych pomocników na grupy, z których każda posiadała swojego kierownika spośród członków rady obrończej. Przedmiotem pogadank były rozmaite kwestie prawne, a obowiązek uczęszczania na nie trwał przez dwa lata. Przewodniczący grup musieli sporządzać opinie o postępach uczęszczających na nie pomocników, na podstawie których rada obrończa była władna do przedłużania czasu trwania aplikacji, a nawet do wykreślenia z list pomocników. W kolejnych latach rada obrończa w Petersburgu uściślała zasady przeprowadzania praktyki zawodowej dla przyszłych adwokatów przysięgłych, pogadanki przekształciły się w bardziej zinstytucjonalizowane konferencje, wprowadzono też egzaminy kończące aplikację. Podobne zasady regulujące przebieg aplikacji adwokackiej wprowadziła moskiewska rada obrończa. A. Suligowski, op. cit., s. 199-202.

<sup>20</sup> Zob. A. Suligowski, op. cit., s. 210-211.

<sup>21</sup> Przepis zamykający drogę do adwokatury przysięgłej osobom, które zostały skazane na karę osadzenia w więzi obowiązywał jedynie w Królestwie Polskim, nie miał zastosowania w pozostałej części Cesarstwa Rosyjskiego. Kara ta mogła być wymierzona za przewinienia prasowe lub za pojedynek. H. Cederbaum, op. cit., s. 67.

wowana służba państwowa, z wyjątkiem pełnienia urzędów honorowych, oraz wykluczenie wyrokiem sądowym z takiej służby.

Z uwagi na brak na obszarze Królestwa Polskiego adwokackich organów samorządowych, czynności związane z przyjmowaniem do adwokatury należały do sądów okręgowych, a niektóre do ministra sprawiedliwości. Osoba zainteresowana przyjęciem do palestry musiała zwrócić się z odpowiednim wnioskiem do właściwego sądu okręgowego. Do wniosku należało dołączyć dokumenty stwierdzające, iż zostały spełnione wszystkie warunki wymagane do podjęcia zawodu adwokata oraz zapewnienie, iż nie występuje żadna z przeszkód uniemożliwiających jego wykonywanie<sup>22</sup>. Po rozpatrzeniu wniosku sąd okręgowy wydawał decyzję o przyjęciu do palestry lub też udzielał odpowiedzi odmownej<sup>23</sup>. W razie wydania zgody zainteresowany był zobowiązany do złożenia przysięgi. Jej treść brzmiała w Królestwie Polskim analogicznie do tej składanej na pozostałym obszarze Cesarstwa Rosyjskiego:

„Obiecuje i przysięgam dochować wierności Jego Cesarskiej Mości Cesarzowi Wszechrosji, wykonywać ściśle i wedle najlepszego mego rozumienia prawa Cesarstwa, nie pisać i nie mówić w sądzie nic takiego, co mogłoby przyczynić się do osłabienia kościoła prawosławnego, państwa, społeczeństwa, rodziny i dobrych obyczajów, lecz uczciwie i sumiennie spełniać obowiązki zawodu, nie naruszać poszanowania dla sądów i władz i bronić interesów lub osób, których sprawy będą mi powierzone”<sup>24</sup>.

Treść przysięgi, zawierająca odniesienie do religii prawosławnej, mogła budzić zdziwienie na terenie Królestwa Polskiego, gdzie zawód adwokata wykonywali głównie Polacy wyznania rzymskokatolickiego, lecz przysięga została zredagowana dla adwokatów rosyjskich. Po jej złożeniu, adwokat był wpisywany na listę adwokatów przysięgłych, przy czym wpisu dokonywał minister sprawiedliwości. Fakt ten podawano do wiadomości publicznej<sup>25</sup>.

Przed wejściem w życie reformy sądowej zawód adwokata w Królestwie Polskim nie był jednolity, dzieląc się na trzy stopnie: patronów, adwokatów i obrońców. Działalność każdej z tych grup była ograniczona do określonej instancji sądowej, a przejście do wyższej grupy wymagało zdania egzaminów państwowych. Z chwilą wejścia w życie reformy sądowej wszyscy oni mieli możliwość wejścia do adwokatury przysięgłej pod warunkiem zdania egzaminu ustnego ze znajomości języka rosyjskiego. Po otrzymaniu urzędowej nominacji od ministra sprawiedliwości i złożeniu przysięgi mogli rozpocząć praktykę<sup>26</sup>.

---

<sup>22</sup> Art. 379 Ustaw sądowych.

<sup>23</sup> Ibidem, art. 380.

<sup>24</sup> H. Cederbaum, op. cit., s. 12.

<sup>25</sup> Art. 382 Ustaw sądowych.

<sup>26</sup> A. Kraushar, op. cit., s. 13.

IV. Prawa i obowiązki adwokackie wynikały przede wszystkim wprost z ustaw sądowych. Adwokatów obowiązywały jednak również zasady etyki zawodowej. Dotyczyły one stosunku do kolegów – adwokatów, klientów, sądu czy urzędów państwowych, sposobu prowadzenia kancelarii, a nawet życia prywatnego. Trudność z ich przestrzeganiem wynikała z faktu, iż nie zostały one ujęte w żadną systematyczną całość, a przy braku samorządu zawodowego nie było organów władnych do określania wyraźnie ich treści. Adwokaci kierować się musieli często własną intuicją i oczywiście zasadami etyki ogólnej. Sprawa była jednak na tyle istotna, iż jeszcze w latach osiemdziesiątych XIX w. podjęto próbę ujęcia zasad etyki i godności zawodu adwokata w usystematyzowany zbiór. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był znany warszawski adwokat Adolf Suligowski. Działania te nie doprowadziły wprawdzie wówczas do stworzenia takiego zbioru, ale rozpoczęły trwającą kilka dziesięcioleci dyskusję na temat potrzeby kodyfikacji zasad etyki zawodowej, jej charakteru oraz treści poszczególnych norm etycznych<sup>27</sup>.

Adwokaci przysięgli mogli występować we wszystkich sądach okręgu izby sądowej, do której zostali zaliczeni, a także działać w sądach innej izby sądowej w sprawach, które rozpoczęły się w ich własnym okręgu<sup>28</sup>.

Obowiązujący na terenie Królestwa Polskiego od roku 1876 rosyjski kodeks postępowania cywilnego z 1864 r. nie przewidywał przymusu adwokackiego. Tak więc strony mogły wnosić wszelkie pisma oraz stawać w sądzie osobiście. Miały też prawo upoważniać do wnoszenia wszelkich pism i prośb osoby nienależące do palestry, choć wymagało to specjalnego, podlegającego odrębnym przepisom pełnomocnictwa<sup>29</sup>. W szczególność prawo przewidywało możliwość udzielania pełnomocnictwa do popierania spraw procesowych rodzicom, małżonkom i dzieciom oraz osobom zarządzającym na mocy pełnomocnictwa majątkiem czy innymi sprawami<sup>30</sup>. W praktyce jednak większość spraw cywilnych toczyła się w Królestwie Polskim z udziałem adwokatów<sup>31</sup>. Co do wyboru osoby adwokata klient miał oczywiście swobodę, jednak ograniczoną pewnymi specjalnymi regulacjami. Mianowicie w miastach, w których palestra była „dostatecznie obsadzona”, strony musiały wybierać do spraw toczących się przed sądami tego miasta, adwokatów tam zamieszkujących. Liczbę adwokatów wystarczającą do uznania palestry za „dostatecznie obsadzoną” w poszczególnych miastach określała specjalna tabela<sup>32</sup>.

---

<sup>27</sup> Szerzej na ten temat zob. M. Materniak-Pawłowska, *Z polskich prac nad kodyfikacją zasad etyki adwokackiej (1886-1961)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” Tom LIX, 2007, z. 2, s. 241-255.

<sup>28</sup> Art. 383-384 Ustaw sądowych.

<sup>29</sup> Ibidem, art. 386.

<sup>30</sup> Ibidem, art. 389.

<sup>31</sup> Obowiązująca wcześniej na tym obszarze francuska procedura cywilna przymus adwokacki przewidywała, co być może wpłynęło również na późniejszą praktykę. Zob. A. Korobowicz, op. cit., s. 112-113.

<sup>32</sup> Art. 387-388 Ustaw sądowych.

W świetle norm etyki zawodowej niedopuszczalne było pozyskiwanie przez adwokata klientów za pomocą sposobów przyjętych na przykład w handlu: przez pośredników, w drodze rekomendacji czy reklamy. Szczególnie długie spory toczyły się wokół kwestii związanej z reklamą. Za dopuszczalne uznawano jedynie umieszczenie skromnej tablicy na budynku mieszczącym kancelarię, a także publikowanie krótkich informacji w prasie dotyczących otwarcia nowej kancelarii, zmiany jej siedziby czy powrotu po dłuższej nieobecności<sup>33</sup>.

Adwokaci przysięgli prowadzili sprawy cywilne bądź na mocy pełnomocnictwa udzielonego przez stronę, bądź na skutek wyznaczenia ich z urzędu przez właściwy sąd okręgowy. Ten drugi przypadek miał miejsce, gdy strona wносиła o przyznanie pełnomocnika z urzędu z uwagi na sytuację materialną uniemożliwiającą pokrycie kosztów zastępstwa adwokackiego, czyli w razie przyznania tzw. „atestu ubóstwa”, a także w sytuacji, gdy nie mogła osobiście przybyć do miasta, w którym toczyła się sprawa, lub nie mogła porozumieć się z miejscowymi obrońcami, co jednak nie oznaczało zwolnienia z kosztów zastępstwa, o ile nie posiadała atestu ubóstwa<sup>34</sup>.

W sprawach karnych adwokaci przysięgli podejmowali się obrony bądź na skutek porozumienia z klientem, bądź na skutek wyznaczenia ich z urzędu przez prezesa właściwego sądu okręgowego. Wyznaczony z urzędu do zastępstwa w sprawie cywilnej lub obrony w sprawie karnej adwokat przysięgły, zgodnie z prawem, miał obowiązek przyjąć sprawę, chyba że posiadał stosowne usprawiedliwienie swojej odmowy. W praktyce często się zdarzało, że adwokaci wyznaczeni z urzędu do prowadzenia sprawy karnej przekazywali ją za niewielką opłatą (5-10 rubli) swoim mniej zamożnym kolegom. W miarę postępu zjawiska specjalizacji w adwokaturze sądy zaczęły powoływać do spraw z urzędu adwokatów specjalizujących się w określonej dziedzinie prawa. Poziom prowadzenia spraw urzędowych był jednak na ogół niski, adwokaci nieraz nie rozmawiali nawet przed rozprawą z oskarżonymi<sup>35</sup>.

Adwokatom przysługiwało prawo do wynagrodzenia za prowadzenie spraw cudzych. Jego wysokość określała pisemna umowa z klientem, a w razie jej braku – specjalnie ustanawiana przez ministra sprawiedliwości taksa<sup>36</sup>. W praktyce rzadko adwokaci zawierali z klientami umowy pisemne co do wysokości honorarium, poprzestając na uzgodnieniach ustnych. Obowiązującą taksę uważali natomiast za przestarzałą i niesprawiedliwą, gdyż za podstawę wynagrodzenia brała ona jedynie wartość przedmiotu sporu, bez uwzględniania nakładu pracy czy umiejętności adwokata<sup>37</sup>. W sprawach

---

<sup>33</sup> H. Cederbaum, op. cit., s. 44.

<sup>34</sup> Art. 390, w związku z art. 367 p. 4 oraz art. 392 Ustaw sądowych.

<sup>35</sup> N. Likiert, *Adwokatura polska pod rządem rosyjskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 1, s. 6.

<sup>36</sup> Art. 395 i 396 Ustaw sądowych.

<sup>37</sup> H. Cederbaum, op. cit., s. 25-31.

osób posiadających atest ubóstwa adwokatom przysługiwały jedynie koszty sądowe, zasądzone od strony przeciwnej w przypadku wygrania sprawy. Wysokość tych kosztów określała ta sama taksa za czynności adwokackie. Adwokaci wyznaczeni do obrony z urzędu otrzymywali również pewne wynagrodzenie z ogólnej sumy tworzonej na skutek pobierania określonej opłaty z wynagrodzenia otrzymywanego przez ogół obrońców. Dystrybucja tych środków należała w pierwszej kolejności do ministra sprawiedliwości, który dzielił całą kwotę pomiędzy poszczególne okręgi sądowe, a następnie do sądu okręgowego, który dzielił przekazane sobie środki pomiędzy należących do niego obrońców<sup>38</sup>. Z kwestią honorarium związane były liczne zasady etyki zawodowej. Za nieetyczne uznawano m.in. ustalenia, w myśl których adwokatowi miał przypaść określony procent od wygranej w procesie sumy, a także pobieranie honorarium wprost w sądzie<sup>39</sup>.

Adwokat nie mógł podejmować czynności zastępcy dla obydwu stron ani przechodzić kolejno od zastępstwa jednej strony do zastępstwa drugiej. Ustawy sądowe wyraźnie zabraniały też adwokatom występowania w sądach przeciwko członkom swojej najbliższej rodziny, w tym rodzicom, dzieciom, rodzeństwu czy współmałżonkowi<sup>40</sup>. Z czasem ustalili się też zwyczaj zakazujący przyjmowania sprawy bez uzyskania zgody adwokata wcześniej prowadzącego sprawę.

Adwokaci zgodnie z prawem rosyjskim byli zobowiązani do zachowania tajemnicy zawodowej<sup>41</sup>. Ten obowiązek dotyczył nie tylko czasu prowadzenia sprawy, ale także okresu po jej zakończeniu, a nawet w razie odsunięcia od sprawy. Przepis miał charakter bezwzględny, nie przewidywał żadnych zastrzeżeń ani wyjątków i rozumiano go jako obowiązujący nie tylko w życiu prywatnym i publicznym, ale nawet wówczas gdy adwokat został wezwany do sądu w charakterze świadka. Tak więc w żadnej sytuacji prawo nie zwalniało adwokata z obowiązku zachowania w tajemnicy wszelkich informacji uzyskanych zarówno od klienta, jak i od strony przeciwnej, np. podczas toczących się negocjacji czy rozmów. Przepisy proceduralne nie były już jednak tak jednoznaczne w tym względzie. Procedura karna ustalała wprawdzie zasadę, iż adwokaci przysięgli nie mogli być badani przez sądy w charakterze świadków w kwestii „przyznania” poczynionego przez klienta, ale nie wyjaśniała, na czym owo „przyznanie” miało polegać. Warto zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię związaną z tajemnicą adwokacką, mianowicie prawo rosyjskie nie przewidywało w razie jej wyjawienia przez adwokata odpowiedzialności karnej<sup>42</sup>.

---

<sup>38</sup> Art. 398 Ustaw sądowych.

<sup>39</sup> H. Cederbaum, op. cit., s. 28-31.

<sup>40</sup> Art. 401-402 Ustaw sądowych.

<sup>41</sup> Art. 403 Ustaw sądowych.

<sup>42</sup> Zob. H. Ettinger, *Tajemnica zawodowa adwokata*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1908, nr 1, s. 2-4 i nr 2, s. 17-19.

Przepisy rosyjskie nie wprowadziły zakazów związanych z łączeniem zawodu adwokata z innymi zajęciami, z wyjątkiem zakazu łączenia adwokatury ze służbą państwową. W związku z tym sądy okręgowe nieraz wpisywały na listę adwokatów przysięgłych osoby wykonujące najróżniejsze zajęcia, np. bankierów, fabrykantów czy buchalterów. Nie odpowiadało to wprawdzie przyjętym zasadom etyki i godności zawodu adwokata, lecz w braku adwokackich organów samorządowych, które mogłyby w tej kwestii interweniować, było tolerowane<sup>43</sup>.

Za wszelkie uchybienia w prowadzeniu spraw klientów adwokaci ponosili odpowiedzialność. Strona narażona na straty miała prawo domagać się ich zaspokojenia od adwokata za pośrednictwem sądu, w którym sprawa się toczyła. Ponadto w razie umyślnego działania na szkodę mocodawcy, adwokaci mogli być na skutek skargi złożonej przez stronę osądzeni przed sądem karnym<sup>44</sup>. Adwokaci ponosili też odpowiedzialność dyscyplinarną.

V. Z uwagi na brak właściwych organów samorządowych, czuwanie nad prawidłowym wykonywaniem zawodu przez adwokatów przysięgłych należało do sądów okręgowych. To one były władne rozpoznawać skargi na działalność adwokatów oraz wymierzać im kary, także z urzędu. Prawo przewidywało następujące rodzaje kar dyscyplinarnych: przestrożę, naganą, zawieszenie w wykonywaniu zawodu na czas do roku, wykluczenie z palestry, a także – w szczególnie ważnych przypadkach – przekazanie sprawy do rozpatrzenia przez sąd karny.

Sąd okręgowy przed orzeczeniem kary w stosunku do adwokata przysięgłego miał obowiązek żądania wyjaśnień od obwinionego. Jedyne w razie ich braku lub niestawienia się obwinionego we wskazanym terminie bez odpowiedniego usprawiedliwienia, sąd miał prawo wydać postanowienie co do kary dyscyplinarnej wyłącznie na podstawie posiadanych informacji i znanych faktów. Orzeczenia wydane przez sądy okręgowe w sprawach dyscyplinarnych – z wyjątkiem tych, w których orzeczono jedynie karę przestrogi lub nagany – podlegały zaskarżeniu do sądu apelacyjnego, którego funkcję pełniła dla całego obszaru Królestwa Polskiego Izba Sądowa w Warszawie. Jej orzeczenia w dyscyplinarnych sprawach adwokatów były ostateczne. Wyrok w sprawie dyscyplinarnej nie zamykał jednak stronie drogi do występowania przeciwko adwokatowi na drodze sądowej<sup>45</sup>.

VI. W Królestwie Polskim obok adwokatów przysięgłych działali tzw. obrońcy prywatni. Instytucja ta została powołana ukazem carskim w roku 1874 w celu ułatwienia ludności dostępu do pomocy prawnej. W rzeczywistości jednak obrońcy ci często takiej pomocy na odpowiednim poziomie nie byli

---

<sup>43</sup> H. Cederbaum, op. cit., s. 15-16.

<sup>44</sup> Art. 404-405 Ustaw sądowych.

<sup>45</sup> Ibidem, art. 367-378.

w stanie udzielać. Wymogi stawiane kandydatom na obrońcę prywatnego nie były wysokie: ani wykształcenie prawnicze, ani nawet ukończenie szkoły średniej nie było warunkiem koniecznym wykonywania tego zawodu, nie było też nim odbycie określonej praktyki sądowej, obowiązkowe było jednak zdanie przed właściwym sądem egzaminu z praktycznej znajomości prawa. Na tej podstawie sąd wydawał świadectwo do prowadzenia spraw cudzych, jednak nie na terenie całego Królestwa Polskiego, lecz przed konkretnym sądem. obrońcy musieli uiszczać corocznie opłatę. Przepisy nie nadały im żadnej nazwy, występowali w nich jako osoby uprawnione do prowadzenia cudzych spraw w sądach. W praktyce używali nazwy „advokat”, co mogło wprowadzać w błąd ludność szukającą fachowej pomocy prawnej<sup>46</sup>.

**VII.** Zawód adwokata przysięgłego w Królestwie Polskim wykonywały przede wszystkim osoby narodowości polskiej. Rychło stał się on zresztą jedynym zawodem prawniczym, w którym Polacy mogli bez większych przeszkód podejmować działalność. Z uwagi na to, że reforma sądowa pociągała za sobą rusyfikację polskiego dotąd zawodu sędziego, wielu z nich było zmuszonych po 1876 r. do odejścia z sądownictwa. Także z tego względu, iż zmieniły się wymogi dotyczące wykonywania zawodu sędziego i nie wszyscy dotychczasowi sędziowie je spełniali. Podejmowali oni więc nieraz pracę w zawodzie adwokata przysięgłego lub jeśli nie spełniali odpowiednich warunków – w zawodzie obrońcy prywatnego.

Adwokaci przysięgli osiedlali się niemal wyłącznie w miastach gubernialnych, będących siedzibami sądów oraz urzędów, przy czym przeważająca liczba adwokatów, tj. około 60-65% ogólnej liczby adwokatów przysięgłych w Królestwie Polskim prowadziła praktykę w samej Warszawie (tabela przedstawia wprawdzie liczbę adwokatów w całym okręgu sądowym warszawskim, ale tylko pojedyncze osoby miały swoją siedzibę poza Warszawą). Adwokaci otwierali kancelarie także w takich miastach, jak: Kalisz, Kielce, Lublin, Łomża, Piotrków, Płock, Radom czy Siedlce. Na prowincji pomocy prawnej ludności udzielali jednak przede wszystkim obrońcy prywatni, szerzyło się tam też zjawisko tzw. „pokątnego doradztwa”, czyli rozmaitych biur prowadzonych przez osoby niewykwalifikowane<sup>47</sup>.

Na podstawie danych z warszawskiego okręgu sądowego można stwierdzić, że w okresie od wejścia w życie reformy sądowej w roku 1876 aż do okresu bezpośrednio poprzedzającego wybuch I wojny światowej następował stały wzrost liczby adwokatów przysięgłych. Największy wzrost nastąpił w ciągu roku 1905 i 1906, kiedy minister sprawiedliwości wyraził zgodę na przyjęcie do adwokatury dużej grupy osób narodowości żydowskiej, która od lat pracowała w charakterze pomocników adwokatów.

<sup>46</sup> A. Suligowski, op. cit., s. 67-69.

<sup>47</sup> D. Szpoper, J. Świątek, *Dzieje adwokatury gdańskiej*, Gdańsk 2005, s. 29.

**Tabela.** Liczba adwokatów należących do okręgu sądowego w Warszawie wraz z wyszczególnieniem przynależności do określonego wyznania

Rok	Liczba adwokatów należących do okręgu SO w Warszawie	Liczba adwokatów należących do okręgu SO w Warszawie w zależności od wyznania			
		rzymskokatolickie	mojżeszowe	ewangelickie	prawosławne
1876	114	b. d.	b. d.	b. d.	b. d.
1877	127	100	17	8	2
1878	135	107	18	8	2
1879	148	120	18	8	2
1880	155	125	20	8	2
1881	177	145	21	8	3
1882	194	156	26	9	3
1883	200	160	28	9	3
1884	203	159	31	10	3
1885	209	165	32	9	3
1886	234	183	38	9	4
1887	238	185	40	9	4
1888	243	185	43	10	5
1889	241	180	46	10	5
1890	246	185	46	11	4
1891	253	189	48	11	5
1892	264	200	48	11	5
1893	283	218	48	13	4
1894	284	220	47	13	4
1895	291	227	45	15	4
1896	307	233	47	24	3
1897	311	237	48	23	3
1898	320	247	47	24	2
1899	329	253	47	27	2
1900	340	261	49	28	2
1901	368	289	48	28	3
1902	373	292	50	27	4
1903	388	304	49	28	7
1904	401	315	48	30	8
1905	432	314	75	34	9
1906	465	327	91	38	9
1907	483	340	96	39	8
1908	492	349	95	38	10
1909	492	348	94	39	11
1910	487	344	93	40	10

Źródło: H. Cederbaum, *Adwokatura w Królestwie Polskim*, Warszawa 1911, s. 79-84; A. Suligowski, *Pisma*. Tom III, *Rozprawy z dziedziny prawa*, Warszawa 1916, s. 64-65.

Z danych wskazanych w tabeli wynika, iż największą grupę w palestrze stanowiły osoby wyznania rzymskokatolickiego (ok. 70-80%). Osoby wyznania mojżeszowego stanowiły ok. 13-19%, osoby obrządków ewangelickich – ok. 6-8%, a osoby praktykujące obrządek prawosławny – ok. 1,5-2%. Z tego jedynie w stosunku do osób narodowości żydowskiej władze rosyjskie stosowały specjalne obostrzenia. Stawiano im liczne dodatkowe wymagania i bariery administracyjne, które miały zniechęcać do podejmowania działań zmierzających do zasilenia szeregów adwokatury. Zgodę na mianowanie ich adwokatami przysięgłymi wydać musiał dodatkowo minister sprawiedliwości i miało to miejsce niezmiernie rzadko. Nominacje, które nastąpiły w latach 1905-1906 stanowiły więc wyłom od dotychczas stosowanej przez władze rosyjskie praktyki, a związane były z faktem zmiany personalnej na stanowisku ministra sprawiedliwości<sup>48</sup>. Był to jednak zwrot krótkotrwały i w późniejszych latach przyjmowanie osób narodowości żydowskiej do palestry już się prawie nie zdarzało. Tolerowano je jedynie w charakterze pomocników adwokata, dlatego niektórzy przez długie lata, a nieraz i dożywotnio, pracowali w kancelariach swoich patronów. Ale nawet ta sytuacja uległa dalszemu zaostrzeniu, gdyż w roku 1912 Senat Rządzący wydał opinię, w myśl której pomocnicy adwokatów wyznania mojżeszowego w ogóle nie mogli występować w charakterze zastępców stron przed sądami rosyjskimi<sup>49</sup>.

Adwokaci przysięgli prowadzili sprawy głównie w sądach wyższych: okręgowych, w warszawskiej Izbie Sądowej, pełniącej funkcję sądu apelacyjnego, oraz w Sądzie Kasacyjnym, który stanowiły sądowe departamenty Senatu Rządzącego w Petersburgu. W sądach pokoju występowali przede wszystkim obrońcy prywatni, rzadko – adwokaci przysięgli<sup>50</sup>.

Charakterystycznym zjawiskiem był rozwój specjalizacji w zawodzie adwokata przysięgłego. Przede wszystkim występował podział na cywilistów i karnistów, określanych wówczas słowem „kryminaliści”; pewna grupa adwokatów wyspecjalizowała się też w sprawach administracyjnych, których liczba z czasem rosła. Niektórzy swoją specjalizację określili wężiej, zajmując się głównie sprawami fiskalnymi, hipotecznymi czy handlowymi. Co ciekawe, uważano, iż zbyt ścisła specjalizacja nie jest właściwa, gdyż każdy adwokat powinien znać całokształt stosunków prawnych i umieć w praktyce stosować regulacje ze wszystkich gałęzi prawa. Ogłaszanie specjalizacji w określonej dziedzinie traktowano wręcz za działanie nieetyczne<sup>51</sup>.

**VIII.** W wyniku ostatecznej ewakuacji sądownictwa rosyjskiego z terenu Królestwa Polskiego, a także wymarszu wojsk rosyjskich, co nastąpiło w roku

<sup>48</sup> T. Rek, *Adwokatura. Jej funkcje i oblicze*, Warszawa 1953, s. 37.

<sup>49</sup> D. Szpoper, J. Świątek, op. cit., s. 28-29.

<sup>50</sup> A. Suligowski, op. cit., s. 68.

<sup>51</sup> H. Cederbaum, op. cit., s. 40-41.

1915, tamtejsza adwokatura stanęła przed nowymi zadaniami. Dzięki jej błyskawicznym działaniom już w sierpniu roku 1915 w Warszawie, a następnie również w Lublinie, rozpoczęły swoją krótką działalność polskie sądy obywatelskie. Zlikwidowane wkrótce przez nowego okupanta niemieckiego i austriackiego stały się symbolem dążenia polskich prawników do przywrócenia na tym obszarze polskiego wymiaru sprawiedliwości, zlikwidowanego ostatecznie wraz z reformą sądową w roku 1876.

Organizacja sądów obywatelskich nie była jedynym przykładem nadzwyczajnej aktywności adwokatury w tym okresie. We wrześniu 1915 r. podjęła ona inicjatywę niezwykle ważną dla jest ówczesnego funkcjonowania i dalszego rozwoju, powołała bowiem nieformalny organ samorządowy o nazwie Delegacja Adwokatury Warszawskiej. Jej głównym zadaniem stało się reprezentowanie adwokatów w sprawach zawodowych oraz podejmowanie w ich imieniu bieżących decyzji. Przyczyniła się ona do konsolidacji środowiska adwokackiego oraz rozwoju jego form organizacyjnych. To z jej inicjatywy w roku 1916 rozpoczęto prace nad przygotowaniem nowej ordynacji adwokackiej. Toczyły się one najpierw w specjalnej Komisji do opracowania projektu organizacji adwokatury, a później w ramach Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, zawsze z przeważającym udziałem samej adwokatury. Ostatecznie opracowany w 1918 r. projekt stał się jako *Statut tymczasowy Palestry Państwa Polskiego* obowiązującym prawem z dniem 1 stycznia 1919 r.<sup>52</sup> Z tą chwilą palestra dawnego Królestwa Polskiego przestała funkcjonować w oparciu o przepisy wprowadzone w 1876 r. przez zaborcę rosyjskiego i rozpoczęła nowy etap swojego rozwoju<sup>53</sup>.

---

<sup>52</sup> Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa z dnia 24 grudnia 1918 r. zawierający Statut tymczasowy Palestry Państwa Polskiego (Dziennik Praw Państwa Polskiego 1918, Nr 22, poz. 75).

<sup>53</sup> Szerzej na temat działań adwokatury w latach 1915-1918 zob. M. Materniak-Pawłowska, *Ustrój adwokatury w Polsce w świetle regulacji prawnych z lat 1918-1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. LVIII 2006, z. 2, s. 51-55 oraz M. Materniak-Pawłowska, *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Poznań 2009, s. 18-24.